IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 29)
z dnia 27 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystki (nr 29)

27 listopada 2020 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (KO),** przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych o wynikach kontroli finansowania kultury fizycznej i sportu przez jednostki samorządu terytorialnego w latach 2017–2018.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Krupka** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Czarnocki** zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich oraz **Izabela Kloc**, **Elżbieta Kruk**, **Beata Mazurek**, **Andżelika Możdżanowska** i **Jadwiga Wiśniewska** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Witam serdecznie szanownych państwa na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Otwieram posiedzenie. Witam posłów. Witam zaproszonych gości. Lista gości to pani minister Anna Krupka, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu, z przedstawicielami departamentów w ministerstwie. Witam zastępcę przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu pana Grzegorza Czarnockiego. Witam pana Marka Wójcika ze Związku Miast Polskich, który będzie z nami zdalnie. Serdecznie witam wszystkich z listy obecności. Witam również tych, którzy są z nami, a których nie powitałem imiennie. Witam europarlamentarzystów, którzy przybyli na posiedzenie Komisji.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcję w sprawie obradowania zdalnie i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Proszę wówczas nie używać tabletów i nie logować się w systemie komunikacji elektronicznej.

W celu sprawdzenia kworum zostanie teraz przeprowadzone głosowanie. Bardzo proszę wcisnąć dowolny przycisk: „za", „przeciw", „wstrzymuję się" celem potwierdzenia obecności na posiedzeniu Komisji. Zarządzam głosowanie.

Poczekamy chwilę, żebym miał pewność, że mamy kworum. Nie będę zamykał głosowania, aby wszyscy posłowie obradujący zdalnie mogli się zalogować i potwierdzić uczestnictwo w posiedzeniu Komisji. Jak tylko będzie tzw. kworum minimum…Widzę, że powolutku… Mogę powiedzieć, że możemy pracować. A w tej chwili – jak powiedziałem – nie zamykam głosowania.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych o wynikach kontroli finansowania kultury fizycznej i sportu przez jednostki samorządu terytorialnego w latach 2017–2018. Rozpatrywana informacja została dostarczona państwu elektronicznie. Osoby, które są z nami, mogą też ją pobrać w sekretariacie Komisji. Przechodzimy do rozpatrzenia porządku dziennego.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o przedstawienie wyników kontroli. Oddaję panu głos. Nie wyznaczam limitu czasowego. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu Grzegorz Czarnocki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, prosiłbym może o włączenie prezentacji, ponieważ usprawni to trochę mój wywód. W tym materiale jest bardzo dużo kwot. O kwotach i o liczbach generalnie mówi się lepiej, gdy je widać, trudniej o nich opowiadać.

Może powiem tylko tyle, że ta kontrola została przeprowadzona… Jeśli chodzi o założenia, to dzisiaj powiem o tym, jakie były założenia organizacyjne, cele kontroli, potem jak przebiegała, jakie były najważniejsze ustalenia, skutki i oczywiście podsumowanie, bo to jest chyba najważniejsze. Nad kontrolą pracowaliśmy jako izby obrachunkowe blisko dwa lata. Muszę powiedzieć – ponieważ jestem zastępcą przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych – że główną rolę w przeprowadzeniu tej kontroli odegrała Regionalna Izba Obrachunkowa w Zielonej Górze, oczywiście w ramach podziału prac i minimalizowania ryzyka, tylko ja stawiłem się tutaj osobiście, żeby państwu przedstawić wyniki i odpowiedzieć na pytania.

Kontrolę rozpoczęliśmy w 2018 r. Przeprowadziliśmy kontrole pilotażowe. Zasadnicze kontrole przeprowadziliśmy w 2019 r. we wszystkich województwach. Kontrolą objęliśmy 55 gmin, w tym 35 gmin właściwych, 17 miast na prawach powiatu oraz trzy województwa samorządowe. W 2020 r. nastąpiło agregowanie i opracowanie danych. Tutaj na slajdzie… W zasadzie wszystkie slajdy są oparte na materiale, który państwo mają, są tylko takim łagodniejszym i łatwiejszym przedstawieniem tego materiału. Jest oczywiście wykaz jednostek, w których byliśmy.

Jakie były cele kontroli? Jak państwo wiedzą, interesując się sportem i zagadnieniami jego finansowania, mechanizmy finansowania sportu są wielorakie. I w związku z tym jako izby, które zajmują się stroną finansową funkcjonowania państwa, a w szczególności samorządu, chcieliśmy ustalić wolumen środków finansowych, jakie są przeznaczane przez samorządy na kulturę fizyczną i sport ogółem, oraz to, jakie są nakłady poszczególnych jednostek w ramach tych jednostek objętych kontrolą, czyli 55 jednostek, a wreszcie, i to była właściwa kontrola – badanie prawidłowości finansowania sportu w tych 55 jednostkach. Ale istotnym elementem kontroli jest pokazanie pewnego obrazu finansów. To nie było tylko badanie, czy ktoś coś zrobił dobrze czy źle, tylko chodziło o to, żebyśmy ustalili, jakie środki finansowe płyną z samorządów na realizację zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o nasze narzędzia, to oczywiście posługiwaliśmy się danymi z uchwał budżetowych, ze sprawozdań. Można powiedzieć, że ogółem z danych ze sprawozdań wynika, że wydatki samorządów w dziale 926, czyli kultura fizyczna, tam gdzie są podstawowe środki na funkcjonowanie kultury fizycznej i sportu, to było w 2017 r. 5 mld zł, a w 2018 r. – aż 6 mld zł. W 2019 r., bo mamy te dane pod tabelą – dla porównania – ta wielkość to również ok. 6 mld zł. Jest to ponad 2% wydatków samorządów ogółem. Ponad 2% wydatków samorządów ogółem jest przeznaczane na kulturę fizyczną i sport. Ale co ciekawe – jak państwo widzą w tej tabeli niżej – te wielkości nie są rozłożone proporcjonalnie. Otóż najwięcej na sport i kulturę fizyczną wydają miasta na prawach powiatu, to jest ponad 3% ich wydatków. Natomiast najmniej wydają na sport powiaty – to jest ok. 0,3–0,5% ich wydatków. Oczywiście powiaty dysponują też znacznie mniejszymi środkami finansowymi. Może obrazowo powiem, że wszystkie powiaty w całym kraju wydały na sport w 2018 r. troszkę więcej niż połowa tego, co wydało na sport miasto stołeczne Warszawa. To taka ciekawostka wynikająca z danych.

Jeśli chodzi o wydatki w ramach województw, to widać wyraźnie, że istnieją takie województwa, w których wydatki na sport są większe, i takie, w których wydatki na sport są mniejsze. Jeśli chodzi o wydatki na sport, udział wydatków w wydatkach ogółem, to liderami są województwa śląskie i dolnośląskie, gdzie w sumie udział wydatków na sport i kulturę fizyczną przekracza 3% w jednostkach samorządu terytorialnego. Natomiast relatywnie najmniej na sport wydają województwa lubelskie oraz mazowieckie, gdzie ten udział sięga ok. 1,5–1,7%.

Jeśli chodzi o rodzaje wydatków, to tutaj te transfery są dość różne – to w zasadzie jest istota mojego wystąpienia. Chciałbym, żeby państwo to zapamiętali, na to zwrócili uwagę. Otóż kluczowym środkiem w finansowaniu sportu są dotacje celowe, czyli finansowanie sportu w ramach dotacji udzielanych na podstawie ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie oraz ustawy o sporcie. Mamy też stypendia i nagrody w nieznacznym wymiarze finansowym. Ale również – i na to chciałem zwrócić państwu uwagę – mamy bardzo dynamicznie rosnącą pulę wydatków w ramach działu 926 na zakup akcji i udziałów w spółkach prawa handlowego. Zwracam na to uwagę, bo to jest chyba jeden z najistotniejszych procesów, które zaobserwowaliśmy. Systematycznie rosną i dość dużą kwotę stanowią wydatki kapitałowe w ramach wydatków na sport i kulturę fizyczną. Mimo że niewiele jednostek używa finansowania kapitałowego w zakresie sportu, to te kwoty, które są przeznaczone na finansowanie w ramach finansowania kapitałowego, są bardzo znaczne. Mówimy tutaj zarówno o zakupie akcji, jak i dopłatach do spółek prawa handlowego, czyli pokryciu strat. Można powiedzieć, że jeżeli w 2017 r. dotacje celowe wyniosły w samorządach 800 mln zł, to zakup akcji wyniósł 405 mln, połowę tych środków.

Jeśli chodzi o województwa – tak jak mówiłem – to znowu widać, że nie jest to wszystko rozłożone proporcjonalnie. Wyraźnie widać, że wydatki JST na zakup i objęcie udziałów przejawiają się w kilku województwach w istotnym zakresie. To jest województwo śląskie, województwo dolnośląskie chyba najbardziej, troszkę pomorskie i mazowieckie, natomiast są takie województwa, gdzie finansowanie kapitałowe sportu jest znikome, np. podkarpackie czy łódzkie.

Zaobserwowaliśmy również i badaliśmy takie zjawiska jak wydatki JST na promocję. One nie są ujęte często w ramach działu 926, ale finansuje się sport w ten sposób, że różnego rodzaju kluby sportowe, podmioty prowadzące działalność w zakresie sportu świadczą usługi na rzecz promocji gmin. Tutaj mamy taki problem, że usługi z zakresu promocji nie są wprost do uchwycenia w ramach klasyfikacji budżetowej. Musimy je badać bezpośrednio podczas kontroli. Wydatki na promocję sobie pominiemy.

To były wydatki ogólne na sport uzyskane na podstawie naszych sprawozdań i działań analitycznych. Mamy również szczegółowe dane dotyczące wyników kontroli w ramach próby 55 jednostek, które badaliśmy szczegółowo na przestrzeni ostatniego roku. Jeśli chodzi o te jednostki, były to: 13 gmin miejskich, 14 gmin miejsko-wiejskich, 8 gmin wiejskich, 17 miast na prawach powiatu i trzy województwa samorządowe. Niech państwo spojrzą na te wysokości, które są w tabeli. Wyraźnie widać, że jest absolutna dominacja wydatków na sport, które są realizowane przez miasta na prawach powiatu. Kontrolowane przez nas miasta na prawach powiatu wydały na kulturę fizyczną i sport w 2017 r. kwotę blisko pół miliarda złotych. Natomiast wszystkie pozostałe 35 gmin – czyli dwukrotnie więcej – wydało kwotę łącznie trzykrotnie niższą. Województwa samorządowe – również kwoty, które wydają województwa na sport, nie są tak bardzo znaczne. Natomiast w przypadku miast na prawach powiatu, czyli tych większych miast, których, przypominam, jest 66… 65 jak się tam liczy, te kwoty są po prostu bardzo znaczne. One wyróżniają się w ramach finansowania sportu.

Tutaj mamy rozpiskę tych jednostek. Nie ma czasu, żebym to omawiał.

Co jest istotne i na co chcemy zwrócić uwagę? Otóż chodzi o to, że miasta angażują środki publiczne w spółkach, które powołały albo do których przystąpiły – które już istniały – poprzez podwyższenie kapitału zakładowego, zakup, objęcie akcji, udziałów. W ten sposób stały się właścicielami czy współwłaścicielami tych podmiotów. Jaki widzimy problem albo ryzyko? Otóż spółki te prowadzą działalność w zakresie sportu, ale nie tylko sportu. Świadczą również usługi restauracyjne, gastronomiczne. Zajmują się sprzedażą detaliczną, sprzedażą sprzętu sportowego, powierzchni reklamowych, świadczą ponadto usługi wydawnicze, a także dysponują infrastrukturą. Zajmują się wynajmem, zarządzaniem nieruchomościami, sprzedażą biletów.

Tutaj pojawia się taki problem, może on trochę wykracza poza kontrolę gospodarki finansowej, ale wskazujemy na pewne ryzyko z punktu widzenia właśnie przejrzystości i jawności tej gospodarki. Otóż sport staje się w przypadku tych spółek – w szczególności jest takie ryzyko – zjawiskiem gospodarczym, które dąży do maksymalizacji

zysków i minimalizacji strat. Charakter tych klubów trochę się zmienia. One stają się już nie tylko podmiotami nastawionymi na realizację kultury fizycznej i działalność sportową, bo to rozgraniczenie zostało zmienione, lecz także swoistymi przedsiębiorcami. Gospodarczy wymiar sportu niesie zarówno korzyści, jak i straty, które mogą powodować znaczne angażowanie środków publicznych i ich rozliczalność ze strony jednostek samorządu terytorialnego.

Jeśli chodzi o zagrożenia, jakie widzimy dla finansów samorządów, to jest to, że w praktyce częste są przypadki, kiedy podwyższanie kapitału zakładowego służy de facto pokryciu strat spółek, które mają charakter trwały. Te spółki osiągają straty corocznie. Dodatkowo jeszcze pamiętajmy, że istnieje trudność w rozliczaniu tych środków publicznych w sytuacji, kiedy spółki otrzymują na swoją działalność środki z różnych źródeł. Mogą to być zarówno dotacje, bo spółki otrzymują dotacje np. na kształcenie młodzieży czy juniorskich drużyn, a oprócz tego otrzymują również wsparcie kapitałowe, które de facto nie jest jakoś szczególnie rozliczalne z punktu widzenia standardów budżetowych.

Dodatkowo pojawia się problem w przypadku dużych spółek takich jak kluby ekstraklasy. Skala i charakter operacji finansowych prowadzonych przez te spółki, które często mają charakter międzynarodowy i specjalistyczny, taki jak transfery zawodników, sprawia, że pojawia się wątpliwość, czy samorząd ma właściwe instrumenty, żeby taką działalność właściwie nadzorować. Dalej spółki samorządowe, spółki sportowe – istnieją trudności co do kontroli tych podmiotów, jeśli chodzi o takie organy, jak komisja rewizyjna, radni czy również regionalne izby obrachunkowe, ale generalnie narzędzia i kontrole w spółkach są utrudnione. Reguły funkcjonowania spółek są trochę inne niż sfera budżetowa.

Tutaj mamy przykłady dotyczące kwot, które również funkcjonują. To są państwu na pewno znane kwoty. Choćby kluby funkcjonujące w miastach, które były przez nas badane, jak Wisła Płock i Górnik Zabrze, wydatkowały wedle danych PZPN na same prowizje na wynagrodzenia pośredników transakcyjnych kwoty rzędu 5 mln. Wisła Płock i Górnik Zabrze – 800 tys. zł. To są bardzo znaczne kwoty, jeżeli pomyślimy o wielkościach, które są przeciętnie finansowane w ramach dotacji.

Ustalenie izby dotyczące trudności rozliczania środków finansowych samorządów przekazanych do spółek nie jest jakieś zupełnie nowatorskie. Najwyższa Izba Kontroli już w 2012 r. wskazywała, że istotnym problemem do rozwiązania, w tym systemowego w kontekście gospodarności, może być w nieodległej przyszłości problem udziału JST w klubach sportowych stale ponoszących straty w swojej działalności ze względu na ich finansowanie w części ze środków publicznych. To są wyniki kontroli z 2012 r.

Tu są wydatki na dotacje. Już państwu oszczędzę, żeby nie przedłużać. Może powiem tylko tyle, że – jak państwo wiedzą – dotacje na sport to podstawowa forma finansowania sportu. Tych dotacji udzielonych jest bardzo dużo. W badanej próbie jednostek w 2017 r. samorządy udzieliły blisko 3 tys. dotacji na działalność z zakresu sportu i kultury fizycznej, 3 tys. zawartych umów. Te kwoty, tutaj mamy wielkości tych umów… Przeciętne wartości umów pomocy dotacyjnej – chciałem, żeby zwrócili państwo na to uwagę. Na podstawie ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie przeciętna dotacja wynosi ledwie 30 tys. zł. W przypadku kwot finansowych przekazywanych spółkom, to są kwoty jak gdyby zupełnie nieproporcjonalne. A paradoks, który ustaliliśmy w trakcie kontroli, jest taki, że rozliczalność dotacji jest bardzo duża, trzeba wykazać kosztorys, trzeba przedłożyć sprawozdanie, trzeba w przypadku zmian w kosztorysach dokonywać zmian, jakby uzgadniać kwestie finansowe z gminą, co więcej – my jako izby ustaliliśmy bardzo dużo nieprawidłowości związanych z dotacjami, natomiast w przypadku finansowania kapitałowego praktycznie rzecz biorąc rozliczenie ogranicza się do tego, że środki są przekazane, kapitał spółki rośnie i strata jest pokryta. Zwracamy więc na to uwagę.

Tutaj są przykłady nieprawidłowości. Może już nie będę… Oszczędzę. One są oczywiście w tekście – najciekawsze problemy. Może potem tę prezentację państwu przekażę. Są takie rzeczywiście czasami aż zabawne sytuacje. Może państwu są znane – może nie powinienem mówić zabawne – bardzo szczególne systemy finansowania, kiedy np. gmina Stężyca z województwa pomorskiego zatrudniła w urzędzie gminy w charakterze pra-

cowników trenera, zawodników trzecioligowej drużyny. Ci ludzie zatrudnieni… Między innymi opieka fizjoterapeutyczna była zapewniona przez pracowników gminy, plany treningów, zaopatrywanie w środki medyczne. To są takie rzeczywiście specyficzne sytuacje. Ale myślę, że nie na ten czas i już nie będę zabierał państwu czasu.

Analizowaliśmy również kwestie stypendiów sportowych, które są przyznawane na podstawie ustawy o sporcie. Te kwoty oczywiście nie są takie duże. W przypadku stypendiów –
stypendia i nagrody to 14 mln zł rocznie w badanej próbie. Same stypendia 10 mln zł, nagrody 10 mln zł… 14 mln zł stypendia, czyli nagrody 10 mln zł. Jeżeli chodzi o przeciętne kwoty wypłacanych stypendiów, to w 2018 r. w badanej przez nas próbie 780 zawodnikom wypłacono stypendia łącznej wartości blisko 7 mln zł. Przeciętne stypendium wynosiło ok. 99 tys. zł, przepraszam – niecałe 9 tys. zł. Jeśli chodzi o trenerów, te kwoty były trochę większe, te stypendia wynosiły 44 tys. Ale były mniej liczne, bo dosłownie w tych 55 jednostkach mieliśmy raptem cztery stypendia trenerskie.

Jeśli chodzi o nagrody i wyróżnienia, to też pomijamy… Nieprawidłowości. Tutaj są nieprawidłowości w tych kwestiach zarówno dotacyjnych, jak i związanych ze stypendiami, nagrodami. Są to przede wszystkim kwestie formalne, czyli we wnioskach czegoś brakowało, nie było uzasadnienia, nie było dokumentów. Tego typu nieprawidłowości są wskazywane.

Ostatnia kwestia, którą chciałem przedstawić, to wydatki na promocję. Mamy wydatki na promocję JST ogółem. Tutaj te kwoty rosną. To są dane dotyczące nie tylko jednostek kontrolowanych, lecz wszystkich samorządów. Widzimy, że kwota wydatków na promocję wynosiła w 2017 r. 86 mln zł ogółem, w 2019 r. – już 117 mln zł. Podaliśmy też, ile i w jakim zakresie samorządy wydają na promocję poprzez sport. Te kwoty również rosną dynamicznie. Nie są to duże kwoty. W badanej próbie było to 11 mln zł w 2017 r. i 17 mln w 2018 r.

To są bardzo często takie sprawy, jak umieszczenie logo na koszulkach, umieszczenie logo na papierze firmowym, na meczach. Tutaj pojawił się rzeczywiście problem, który wymagałby późniejszego rozwiązania czy analizy przez państwa – problem stosowania przepisów prawa zamówień publicznych w sytuacji, kiedy jednostka chce przekazać zlecenie promocyjne podmiotowi, który np. ma siedzibę właśnie w tym mieście. Pojawia się pytanie, czy rzeczywiście konieczne jest wszczynanie procedury i wybieranie klubu, który ma siedzibę w tym mieście, czy – upraszczając – Białystok może… czy usługi promocyjne musi wykonywać Jagiellonia, czy np. może Śląsk Wrocław. Bo do takich absurdalnych sytuacji czasami dochodzimy, ale przepisy jasno tego nie precyzują.

Jeśli chodzi o przykłady działań promocyjnych, to już o tym mówiłem, nie będę już państwu przedłużał. Nieprawidłowości również – tutaj pojawia się gmina Stężyca, różnego rodzaju nieprawidłowości.

Może już kończąc – wyniki finansowe tych kontroli. Nieprawidłowości to ogólnie 32 mln 614 tys. zł. Oczywiście one dotyczą wszelkich kwestii, czyli również nierzetelnego wykazywania w sprawozdawczości czy ewidencji księgowej. Natomiast jeśli chodzi o skutki czy korzyści uzyskane w związku z tą kontrolą, czyli kwoty, które powinny zostać zwrócone do budżetu czy które były nieprawidłowo wydatkowane, to jest ponad 2 mln zł.

Działania pokontrolne – na podstawie wyników kontroli skierowaliśmy 147 wniosków pokontrolnych, skierowano 19 zawiadomień do rzecznika dyscypliny finansów publicznych, obejmujących łącznie 23 czyny, które zarzucono 20 osobom. W jednym przypadku – Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie – w związku z nieprawidłowościami związanymi z wielokrotnym płaceniem za tę samą usługę promocyjną skierowano zawiadomienie do prokuratury rejonowej.

Podsumowanie – jeżeli państwo pozwolą mi jeszcze 5 minut – wyniki tej kontroli, jak mówiłem, można pokazywać na wielu płaszczyznach. Może same ustalenia nieprawidłowości związanych z jakimiś uchybieniami czy nawet nadużyciami nie są najważniejsze. Najważniejsze chyba jest to, że mamy w przypadku nawet samorządów zupełnie konkurencyjne tryby finansowania sportu. Mamy ustawę o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie, mamy ustawę o sporcie, mamy zlecanie usług promocyjnych i finanso-

wanie sportu poprzez zlecanie usług promocyjnych, mamy wreszcie finansowanie kapitałowe. Wszystkie te metody stosowane są łącznie. Trudno jest rzeczywiście ustalić z punktu widzenia oglądu finansów państwa, czy te finansowania – w szczególności gdy dotyczą pojedynczych podmiotów – na siebie się trochę nie nakładają. Dodatkowo tym, co niepokoi, jest to, że jak gdyby zyskują z czasem coraz bardziej te mechanizmy finansowania sportu, które są coraz mniej przejrzyste, czyli finansowanie kapitałowe, czyli spółki oraz wydatki na promocję. Natomiast rzeczywiście samorządy odchodzą od dotowania – albo traci na znaczeniu finansowanie poprzez dotacje – bo ono jest obciążone największymi wymogami formalnymi.

Co jeszcze, jeśli chodzi o ogólną kwestię finansową? To, że bardzo różnie wygląda – i to też jest, myślę, istotna informacja – finansowanie sportu w ramach poszczególnych grup jednostek samorządu terytorialnego. Czyli w powiatach finansowanie sportu jest rzeczywiście znikome, województwa jednak… To tak się wydaje, ale statystycznie te kwoty nie są duże i udział w wydatkach województwa też nie jest duży, natomiast w gminach sytuacja jest bardzo zróżnicowana, ale dominujące wydatki na sport to są wydatki miast na prawach powiatu. To wyraźnie widać.

Oczywiście przedstawiliśmy wnioski *de lege ferenda*, ale ze względu na dzisiejszy harmonogram już nie będę państwu przedstawiał. Wszystko jest tutaj dostępne. Gdyby państwo mieli jakieś pytania, to mogę je przekazać również autorom, a na to, co będę mógł, sam postaram się odpowiedzieć. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Chcę tylko poprosić państwa posłów jeszcze raz o uwagę, ponieważ mieliśmy kłopoty techniczne, żeby jeszcze raz zalogować się i jeszcze raz oddać głos w kwestii kworum. Awaria została już usunięta. Tak że nie zamykam tego badania kworum.

Chcę powiedzieć, że z uwagą słuchałem wyników kontroli i wystąpienia pana dyrektora. Wczoraj mieliśmy też raport NIK na temat inwestycji i obiektów sportowych w Polsce w gminach, w jednostkach samorządu terytorialnego. To pokazuje pewną specyfikę, którą pan potwierdza, że gminy na prawach powiatu wykonują dla w ogóle powiatu szerszą działalność na rzecz sportu i poprzez obiekty sportowe, którymi dysponują. Tam najczęściej są OSiR-y, które mają zasięg nie tylko gminny, lecz także powiatowy. Wychwyciliśmy to. Myślę, że minister sportu będzie musiał to przeanalizować, bo pewnie są też takie powiaty, które zlikwidowały OSiR-y w latach 90., kiedy kryzys tych obiektów był największy. One nie miały standardu, który dawał niektórym szanse na rozwój czy odbudowę. Brakuje tych obiektów.

Natomiast to, co pan przedstawił w tym raporcie, też pokazuje, że jednak to są te centra, które działają szerzej, nie tylko dla gminy, lecz także dla powiatów. Natomiast powiaty ze względu na możliwości budżetowe nie mają zbyt wielu tych środków finansowych, więc one się tym nie wyróżniają. Ale to jest specyfika systemu jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Każdy poseł czy samorządowiec wie od lat, jakie są możliwości poszczególnych szczebli jednostek samorządu terytorialnego.

Otwieram dyskusję w tej chwili. Oczywiście stwierdzam kworum.

Pani europoseł jako pierwsza się zgłaszała. Bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Andżelika Możdżanowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam zapytać, czy w tych analizach zwracano uwagę na te środki, które też są otrzymywane jako udział środków zewnętrznych na wspieranie sportu, wykorzystywane przez jednostki samorządu terytorialnego? Czy to były tylko środki własne? To moje pierwsze pytanie. Wiemy, że jest sporo środków rządowych na wspieranie kultury sportowej.

Moje drugie pytanie – czy obserwuje pan, że jednak samorządy wykorzystują ten przepływ środków finansowych przez te spółki celowe, bo też analizują koszty i możliwości rozliczania tych środków, a także udział chociażby w rozliczaniu VAT-u. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze na sali ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani europoseł. Bardzo proszę pomóc pani poseł uruchomić mikrofon.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W zasadzie mam pytanie do pana, nawiązujące też do tego, co powiedziała moja koleżanka – tutaj w ogóle nie przedstawili państwo pozyskiwania przez samorządy pieniędzy z Unii Europejskiej. Wiadomo, że odkąd Unia powstała, to rozszerza swoją działalność. Od paru lat finansuje także sport, oczywiście nie w ramach jakby jakiegoś konkretnego szerokiego programu, lecz też programów miękkich. Czy takie było założenie, że tych środków tutaj nie uzgadniamy, mając świadomość tego, że inny jest trochę sposób rozliczania, jeśli chodzi o pozyskiwanie pieniędzy unijnych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję.

Pani europoseł Jadwiga Wiśniewska. Bardzo proszę pani poseł.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Jadwiga Wiśniewska:

Panie przewodniczący, panie prezesie, bardzo dziękuję za to opracowanie, które rzeczywiście zawiera szereg danych. Możemy tutaj znaleźć odpowiedzi na wiele pytań. Jako poseł z województwa śląskiego wyrażam zadowolenie, że jednostki samorządu terytorialnego z województwa śląskiego, które jest województwem wysoko zurbanizowanym, o specyficznym zanieczyszczeniu powietrza, jednak przeznaczają znaczące środki na zadania z dziedziny sportu.

Rozumiem, że tematem kontroli było finansowanie kultury fizycznej i sportu przez jednostki samorządu terytorialnego. Rozumiem, że ze środków własnych. Tak? Nie. Czyli zakres waszej kontroli był szerszy?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Może, panie dyrektorze, po pytaniach. Proszę zapisać. Proszę kontynuować pani poseł.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Jadwiga Wiśniewska:

Jednakże chciałabym zwrócić uwagę, że w obliczu bardzo dużej liczby zadań, jakie stoją przed samorządami, należy wyrazić uznanie. Jednak ta uwaga wskazująca, że samorządy nie mają jasnych kryteriów, jeśli chodzi o finansowanie poszczególnych dziedzin sportu, spotykam się z takimi np. sytuacjami, że właśnie w województwie śląskim samorządy nie widzą potrzeby np. wybudowania sali gimnastycznej, a w całej gminie, panie przewodniczący, nie ma żadnej pełnowymiarowej sali gimnastycznej, natomiast finansują zadania w postaci finansowania klubów sportowych, które – mówiąc kolokwialnie – ćwiczą pod tzw. gołym niebem. Czy tutaj państwo zauważacie np. zwiększenie udziału samorządów w inwestowanie w infrastrukturę trwałą?

Oczywiście w czasach pocovidowych, mam nadzieję, że one kiedyś przyjdą, staną przed nami wyzwania, które będą wielkim wyzwaniem również dla komisji kultury, jak sprawić, żeby nasze społeczeństwo było aktywniejsze, jeśli chodzi o sport. Bo przecież efekty pocovidowe będą takie, że będziemy musieli mocniejszy akcent postawić na aktywność sportową. Dlatego że ludzie będą wymagali rehabilitacji. Aktywność sportowa daje efekty pozytywne, jeśli chodzi o cofanie się zmian pocovidowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję za tę puentę, pani poseł. To powinno być drogowskazem również dla wszystkich służb publicznych, aby rzeczywiście poprzez sport rehabilitować społeczeństwo po okresie zamknięcia pandemicznego.

Czy jeszcze ktoś na sali chciałby zabrać głos? Nie widzę. Nie ma zgłoszenia online.

Oddaję, panie dyrektorze, głos. Bardzo proszę o odpowiedzi.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu Grzegorz Czarnocki:

Szanowni państwo, dziękuję za te pytania. Jeśli chodzi o kwestię wyników tej kontroli, to może rzeczywiście tutaj operujemy w sensie takiego slangu finansowego. Kiedy mówimy o finansowaniu kultury, to mówimy o wydatkach ponoszonych na finansowanie kultury fizycznej i sportu. Jeżeli zajmujemy się wydatkami, to z naszego puntu widzenia mamy jednolitą sprawozdawczość dotyczącą samorządów wydatkowo. To sprawozdania

Rb-28. Te sprawozdania obejmują po prostu wszystkie wydatki, które są, nie wnikając, czy one pochodzą ze środków unijnych czy ze środków własnych, czy z darowizn, czy z różnego tytułu środków. To są po prostu wszystkie wydatki bez uwzględniania, zresztą taka też jest zasada budżetowa, że to jest jak gdyby pewnego rodzaju worek, te środki tam wpływają i są potem wydatkowane. To pierwsza uwaga. Mówimy tutaj o wszystkich środkach samorządu.

Druga – czy samorządy analizują koszty i czy mówimy o rozliczalności VAT-u. Oczywiście jest tak, że czasami – można wręcz powiedzieć bardzo często – forma organizacyjna jest pewnego rodzaju wehikułem do pewnego rodzaju działań. Tutaj nie ma dyskusji, że forma spółki jako taka jest właściwą formą. Nie chcę, żeby taka była wymowa mojego… Mam nadzieję, że taka nie jest, że ja uważam, że finansowanie kapitałowe jest złą rzeczą. Bardziej chodzi o kwestie pewnej przejrzystości. I też wiąże się z tym głos, który padł na sali, to pytanie i to, o czym mówił pan przewodniczący, że rzeczywiście bardzo duża część finansowania kapitałowego, chociaż nie całość, ale duża część, to są również środki, które idą na finansowanie rozwoju infrastruktury. Rzeczywiście trzeba też powiedzieć, że to dotyczy przede wszystkim największych miast, zresztą wiemy doskonale, że na Śląsku miast na prawach powiatu jest najwięcej i tam rzeczywiście te środki są duże. Ale słusznie pani poseł zauważyła, że są duże dysproporcje między tymi małymi gminami – wydatkami na sport – a dużymi. To jest też być może kwestia pewnego rodzaju współpracy i pogodzenia się z tym, że czasami pewnego rodzaju obiekty świadczą swoje funkcje nie tylko w ramach, powiedzmy, tego miasta, nawet dużego, ale de facto są pewnym centrum funkcjonowania i działalności kulturalnej całej społeczności.

Czy widzimy zwiększenie? Tak, widzimy zwiększenie udziału wydatków na infrastrukturę, ale – jak mówię – to już są kwestie szczegółowe, na które dzisiaj nie miałem czasu, aby w nie wnikać. One są w materiale. Myślę, że postarałem się odnieść do najważniejszych kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Już pani oddam głos. Natomiast w tej chwili zamykam sprawdzanie kworum. Bardzo proszę o wyniki głosowania. Pani poseł dopyta, a potem udzielę głosu panu Markowi Wójcikowi ze Związku Miast Polskich, który jest z nami zdalnie. Udział w posiedzeniu bierze 26 posłów. Tak że jest absolutnie potwierdzenie kworum. Każdy z posłów, który w tej chwili z nami pracuje, potwierdził swoją obecność na posiedzeniu.

Bardzo proszę, pani europoseł.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Andżelika Możdżanowska:

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, w kwestii dopytania – czy mają państwo analizę, jaki jest udział w wydatkach na kulturę i sport dochodów czy środków własnych samorządu terytorialnego, a ile środków pozyskanych? A jeżeli pan prezes nie ma, to prosiłabym o taką informację panią… Jeżeli jest, bo widzę, że jest pani minister. Tak? Czy osoba reprezentująca…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pani dyrektor…

Poseł do Parlamentu Europejskiego Andżelika Możdżanowska:

Pani dyrektor – osobę reprezentującą Ministerstwo Sportu, o przedstawienie informacji, jaka jest kumulacja tych środków w ostatnich latach czy w tych latach badanych, które pozyskały jednostki samorządu terytorialnego. Bo jeżeli pan prezes przedstawia mi kumulację, to też pokazuje, że jest pewna absorpcja w tych samorządach bardziej aktywna lub mniej aktywna, chociaż nie jest to jednoznaczne. Stąd bardziej chciałabym uzyskać informacje, czy mamy ten podział.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, oddaję głos zdalnie panu Markowi Wójcikowi, Związek Miast Polskich.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, państwo posłowie, panie prezesie, szanowni państwo, przede wszystkim bardzo dziękuję, że podjęli państwo ten wątek. Chcę podziękować przedstawicielom regionalnej izby obrachunkowej za to sprawozdanie. Będę niewymownie wdzięczny, jeśli zechcą państwo przekazać zarówno ten dokument, który trafił do państwa posłów, jak i tę prezentację. Obiecuję, że będziemy ją rozpropagowywali, dlatego że ważne jest, żeby samorządowcy mogli się z nią zapoznać, wyciągnąć z tego wnioski.

Natomiast nie ukrywam, że bardzo chciałem wziąć udział w dzisiejszym posiedzeniu z jednego powodu. Otóż z tego powodu, że czując się nieco niezręcznie, bo mówię do osób przekonanych, ale chciałbym, żeby to bardzo mocno wybrzmiało, ta różnorodność naszych form finansowania sportu jest – także w związku z COVID-em – skarbem. Chodzi nam o to, aby w tej kwestii nie dokonywać rewolucji. Nie mamy łatwej sytuacji. Zgadzam się z tym, że musimy sięgać po różne formy wspierania działalności sportowej. Natomiast to jest dzisiaj pewne dobro. Cieszymy się, że możemy skorzystać z różnych form, dlatego że dziś jest szczególnie trudny czas dla sportu.

Nie mogę zgodzić się z jedną tezą, którą wygłosił pan prezes, mianowicie tą, że my w jakiś sposób szczególny sięgamy po formy finansowania, które są mniej przejrzyste. Nie podzielam tego zdania. Przepraszam, ale to trochę wybrzmiało pejoratywnie, że szukamy takich form, które są mniej jasne, mniej przejrzyste, po to, żeby ten sport finansować. To chyba nie tak. To raczej wynika z efektu skali, że te formy wiążą się z większymi kwotami dofinansowania, chociażby te, które dotyczą podnoszenia kapitału własnego, opłacania straty spółek czy też wykupywania akcji i udziałów. Natomiast nie uważam, że one są mniej przejrzyste. Mamy jednak nad tym kontrolę. Pewne mechanizmy nadzoru, które działają w spółkach prawa handlowego, także w tym przypadku są przez nas wykorzystywane. Bardzo często, wchodząc do tych spółek, także uzurpujemy sobie prawo udziału w tych podmiotach, które kontrolują działalność tych spółek, nadzorują działalność tych spółek. W związku z tym bardzo mi zależało, żeby o tym państwu powiedzieć. Chodzi o to, żeby wykorzystać efekt elastyczności w realizacji naszych zadań i potraktować go pozytywnie.

Zauważam także pewną kwestię, do której pan prezes wielokrotnie wracał, mianowicie naszych zwiększonych wydatków na promocję. Rzeczywiście tak się dzieje, że coraz częściej korzystamy z tej formy dofinansowania sportu. Wydaje mi się, że potrzebna jest debata, w jaki sposób to w przyszłości móc realizować. Dlatego że zauważamy – mówię w tym przypadku jako Związek Miast Polskich – że coraz więcej miast sięga po ten instrument wspierania sportu. Chcę podkreślić, nie tylko w przypadku tego sportu przez największe S – sportu wyczynowego, lecz także sportu dziecięcego i młodzieżowego.

Nie mogę zgodzić się z wypowiedzią pani poseł, która postawiła w kontrze nasze wydatki majątkowe i wspieranie działalności klubów, które – jak cytuję – są uprawiane na świeżym powietrzu. Zawsze będę stawał w obronie autonomii jednostek samorządu terytorialnego. To ich autonomiczna decyzja. Szczerze mówiąc, również mam wątpliwość, czy prawdziwa jest teza, że w tej gminie nie ma ani jednej hali sportowej. Wydaje mi się, według mojej wiedzy, to już są chyba pojedyncze gminy – dwie lub trzy w kraju – które mają tego typu problem. Choć oczywiście trzeba tutaj postawić pytanie – czy nie mają żadnego obiektu sportowego, czy mówiąc o tym, że nie mają hali sportowej, nie mówimy przypadkiem o obiekcie o gabarytach hali sportowej, a nie sali sportowej. W związku z tym wydaje mi się, że takiej gminy nie ma. To m.in. dzięki temu, że przez wiele, wiele lat resort sportu wspomagał budowę tego typu obiektów.

Chcę jeszcze powiedzieć, że mamy w tej chwili w związku z COVID-em podobne spostrzeżenia, jak państwo posłowie, pan przewodniczący i inni posłowie. Otóż będziemy starali się przekonać wszystkich do tego, aby znalazły się środki zarówno na poziomie krajowym, jak i – być może – tych środków, które do nas trafią z Unii Europejskiej, chociażby w krajowym planie odbudowy, który naprawdę w tłumaczeniu z języka angielskiego oznacza wsparcie nie dla odbudowy rozumianej wąsko jako odbudowanie czegoś, lecz odbudowanie kapitału społecznego. Dlaczego nie moglibyśmy w ramach tego programu także skorzystać, aby ratować przede wszystkim dzieci i młodzież, które w związku

z nauką zdalną rzeczywiście mają nadwagę, wady postawy. Ich aktywność fizyczna jest ograniczona do nieprawdopodobnego minimum. To duży problem teraz, szczególnie w stosunku do najmłodszych, dla których każdy tydzień czy miesiąc braku aktywności fizycznej przekłada się nieprawdopodobnie na ich przyszłość. Tak że też gorąco proszę pana przewodniczącego o to, żeby – być może – spróbować podejmować jakieś przedsięwzięcia o wymiarze szerszym, wykraczającym poza Komisję. Deklarujemy tutaj pełną współpracę jako organizacje samorządowe, by przekonywać decydentów do ewidentnej potrzeby innego nieco myślenia. I tym wątkiem zakończę. To nie chodzi o to, że gdy się skończy COVID i wrócimy do normalnej edukacji w szkołach, to to wystarczy, żeby ratować polskie dzieci, które zostały przez wiele miesięcy pozbawione aktywności fizycznej. To za mało. To się samo nie zrobi. Tu potrzeba jednak większego zainteresowania i innych mechanizmów, które pozwolą na to, że te dzieci i młodzież będą kiedyś w przyszłości zdrowe i sprawne fizycznie.

Bardzo panu przewodniczącemu dziękuję za udzielenie głosu i raz jeszcze proszę o przekazanie tych materiałów, które są przedmiotem debaty. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Jasne. Przekażemy te materiały. Prosimy o popularyzację, bo z tego badania trzeba czerpać jakąś dodatkową wiedzę i wyciągać jakieś wnioski, również w jednostkach samorządu terytorialnego. Dziękuję za tę wypowiedź.

Myślę, że rzeczywiście to, co pan mówi, ten sport po COVID-zie powinien być mocno postawiony. Widzimy tutaj potrzebę rozmowy z ministrem edukacji narodowej przede wszystkim, który każdorazowo, ktokolwiek nim jest, widzi jakby podstawowe swoje zadanie, natomiast nie wie, że jednym z bardzo ważnych elementów tego podstawowego zadania jest krzewienie sportu, bo kultura fizyczna to jest sport. Tu widzimy pewien problem. Wychodziło nam to również w badaniu Najwyższej Izby Kontroli, że pomimo większych nakładów ministra sportu na dodatkowe zajęcia sportowe, SKS-y efekt, czyli skala osób uczestniczących, jest dokładnie taki sam, czyli większe środki nie równają się w Polsce większej aktywności młodzieży. Wiąże się to po prostu trochę z takim traktowaniem dodatkowych zajęć wychowania fizycznego jako czegoś, co jest, ale dyrektor, dyrektorka, nauczyciele wychowania fizycznego nie są animatorami. Trzeba naprawdę bardzo dużo – również poprzez samorządy – wykonać takich działań promujących pewne zachowania, tych animatorów, którzy mają wpływ na to, żeby dzieciaki mogły aktywizować się przez sport i wtedy walczyć z otyłością i z tymi wszystkimi problemami.

Chcę powiedzieć jedną rzecz, że zgadzam się z panem. Panu dyrektorowi z RIO chcę powiedzieć, że rzeczywiście wsparcie przez samorządy kapitałowe czy promocyjne klubów sportowych, bo to najczęściej tak bywa, jest jakąś ścieżką. Decyduje oczywiście rada gminy, bo tak jest w ustawie o sporcie. Rada gminy musi podjąć decyzję, że chce takiego wydatku, więc to jest decyzja lokalna, że to jest ważne z punktu widzenia działania samorządu. Natomiast gdyby tego nie było, panie dyrektorze, to wiele świetnych marek, w tym np. Górnik Zabrze – tu patrzę na panią europoseł Jadwigę Wiśniewską – najprawdopodobniej nie byłoby w ekstraklasie, tylko w lidze okręgowej. Samorządy wykonały naprawdę kapitalną robotę, żeby w latach 90. i w ostatnich latach utrzymać pewne marki. Teraz jest pytanie – kiedy Polska stanie się tak zasobna, żeby tak jak mój klub sportowy Cracovia Kraków miała prywatnego właściciela.

Opowiem tę historię. Cracovia została uratowana przez miasto, przez Kraków. Kraków kapitałowo przejął bankruta – najstarszy klub w Polsce. Po latach przyszedł wielki prezes, wielka firma, która wykupiła większość akcji i przejęła zarządzanie klubem. Dzisiaj on zarządzany jest nie przez miasto. Miasto nie dokłada pieniędzy na Cracovię, tylko już jest to spółka akcyjna, która jest zarządzana przez prywatnego przedsiębiorcę. Tak to powinno być. Tak jest na świecie. Natomiast jest pytanie o ten portfel w Polsce, który zdecyduje, że Górnik Zabrze zostanie przejęty, Wisła Płock – prezydent Płocka i prezydent Zabrza chętnie przekazaliby komuś, kto jest wiarygodny i ten projekt ciągnąłby do góry bez udziału środków publicznych. Tak to jest. Natomiast w niektórych miejscach, w niektórych klubach i w niektórych dyscyplinach to będzie proces bardzo długi, a nieraz ze względu na promocję swojego miasta nawet jakby niekończący się.

Teraz pan poseł. Potem pan odpowie i będziemy kończyć, bo my za chwilę będziemy musieli iść na salę. Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie prezesie, obserwuję w tej Komisji od 2005 r., jak buduje się infrastrukturę, jak się działa w sporcie. Mam dość duże doświadczenie. Powiem tak, że w okresie ostatnich lat, jeśli chodzi o infrastrukturę w Polsce, to jest rekord. Oczywiście mówię o halach sportowych, boiskach, salach gimnastycznych, pływalniach, bieżniach. To są programy wypracowane przez dobrych specjalistów. Dzięki temu możemy korzystać z tych wszystkich dogodności.

Myślę, że wszyscy, jak tutaj jesteśmy, wiemy, że to wszystko polega na pieniądzach. A więc dobrze rozwija się gospodarka, dobrze rozwijają się firmy, dzięki temu te pieniądze są na sport. Bo – krótko – jeśli chodzi o sponsoringi od różnych spółek, też Skarbu Państwa, to powiem, że jest to niesamowity wzrost, jeśli chodzi o możliwości tych firm. To pokazuje, że dobrze te firmy rządzą się, bo mają pieniądze na Górnika Zabrze czy na inne kluby, ogólnie na sport. Wsparcie sportu jest – jak pan prezes wie – w ostatnich latach nieprawdopodobne. Liczę na to, że dzięki temu Polska w niedługim czasie będzie miała dobrych, bardzo dobrych mistrzów Europy i świata. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie dyrektorze, o odpowiedzi.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu Grzegorz Czarnocki:

Dziękuję. Rzeczywiście cieszę się, że nasza informacja wywołała tutaj dość szeroką dyskusję. Może powiem w szczególności do pana Wójcika, że jeśli chodzi o wzrost środków nieprzejrzystych, to oczywiście jest to pewnego rodzaju uproszczenie, ale jest to jak gdyby nasza pespektywa. Jesteśmy inspektorami, kontrolerami. Chcielibyśmy, żeby te środki były bardzo pięknie budżetowo nam pokazane. Ale co chcę powiedzieć, żebyśmy mieli jasność, na pewno jest tak, że wielość form finansowania sportu nie jest niewłaściwą rzeczą. Rzeczywiście, to dobra rzecz, że samorządy mogą dostosowywać i dokonywać finansowania sportu w różny sposób. Natomiast z perspektywy finansistów, czyli patrzenia na przejrzystość, wolałbym, żeby te środki były jakoś łatwo rozliczalne, żeby promocja sportu była wydzielona, żeby było widać, kto finansuje ten sport.

Pojawia się drugie pytanie – czy jeżeli finansowanie sportu poprzez usługi promocyjne można ograniczyć do tego, że jest podpisana umowa na umieszczenie logo miasta na koszulce zawodników i wystawienie faktury przez ten klub, to czy naprawdę ten mały klub, jakiś LZS, musi składać wielką ofertę, ubiegając się o 15 tys. czy 20 tys. zł, w konkursie, w postępowaniu, wykazywać pozycje kosztorysowe? Czy pewne procedury dotyczące małych środków nie są zbyt sformalizowane i nie wymagają pewnego odformalizowania, jeżeli rzeczywiście tutaj nie widzimy takiej potrzeby. Widzimy, że to jest zupełnie możliwe. Ze swojej strony, oczywiście już w grupach roboczych, myślę, że możemy deklarować – osoby, które tutaj pracowały – współpracę ze Związkiem Miast Polskich czy z innymi podmiotami już w ramach jakichś wniosków *de lege ferenda* dotyczących uproszczenia pewnych procedur. Dziękuję bardzo państwu za uwagę.

A co do głosu pani poseł, postaramy się zrobić tę stronę dochodową. Ale dla nas, finansistów, strona wydatkowa to jest coś zupełnie innego, inne sprawozdania, inne dokumenty. Strona dochodowa – postaramy się przygotować, czy jesteśmy w stanie przekazać państwu dane zbiorcze dotyczące tego, jakie środki zewnętrzne unijne wpłynęły w latach 2017 i 2018 na sport. I to być może przekażemy czy do Komisji, czy bezpośrednio do państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Jeszcze pani europoseł Jadwiga Wiśniewska.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Jadwiga Wiśniewska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, i też wyrażam uznanie dla ponadpolitycznej współpracy, jeśli chodzi o rozwój sportu i zrozumienie, jaką funkcję odgrywają kluby

sportowe, szczególnie jeśli chodzi o zaopiekowanie najmłodszych dzieci. Ale odnosząc się do części merytorycznej wypowiedzi pana Wójcika, uważam, panie przewodniczący, że na inwestycje w infrastrukturę sportową powinny być jednak przekierowane strumienie pieniędzy w taki sposób, żeby przy każdej szkole jednak była sala sportowa czy hala sportowa. Bo – jak słusznie zauważył pan, panie przewodniczący – zwiększyły się znacząco nakłady na sport, ale nie zwiększyła się znacząco aktywność sportowa.

Musimy – to jest bardzo słuszny wniosek – zaangażować ministerstwo edukacji i zastanowić się, jak wspólnie możemy spowodować, że wykształcimy nawyki sportowe, nawyk uprawiania sportu. To jest to, co nas łączy, żeby młodzież wiedziała, miała potrzebę aktywności sportowej, wtedy społeczeństwo będzie zdrowsze i fizycznie, i psychicznie. To jest ten walor zdrowotny uprawiania sportu. I postawienie na sport masowy. Jeśli dzieci ćwiczą na korytarzach, w okresie zimowym nie mają gdzie ćwiczyć. Myślę, że naszą ambicją powinno być doprowadzenie do sytuacji, że przy każdej szkole jest przynajmniej sala gimnastyczna. To tyle. Jeśli to pana ze związku powiatów dziwi, to żyjemy w równoległych rzeczywistościach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Pana ze Związku Miast Polskich to nie dziwi. Zrobił grymas, który absolutnie potwierdza, że tak powinno być, żeby wszędzie była. Dziękuję państwu.

Powiem tak – z ministrem edukacji mamy porachunki sportowe i turystyczne, dlatego że propagowanie turystyki jest dla nas też bardzo ważne. Nie ma tego w Polsce od wielu, wielu lat, a dochodzimy do takiego momentu, że powinna być edukacja turystyczna. Z tego się biorą później takie a nie inne zdarzenia, jak choćby w górach. Ludzie nie umieją, wychodzą w góry, nie są w stanie tam się odnaleźć przy zmianie pogody. To są pewne elementarne rzeczy, których w szkole trzeba się nauczyć. Bo tego pokolenie przejściowe nie nauczy, jeżeli ktoś nie jest z gór albo nie ma doświadczenia bliskości gór, tak jak ja i pani poseł, bo pani na Śląsku, ja w Krakowie. Jest bardzo dużo osób, które po prostu nie znają pewnych rzeczy. To powinno odbywać się w szkole. Minister edukacji musi to zrozumieć. Są na to pieniądze. Tylko trzeba naprawdę zmobilizować tych animatorów tam na dole, żeby skomunikowali to dzieciakom.

Dziękuję państwu za pracę. Zamykam posiedzenie. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. I oczywiście do Związku Miast Polskich przesyłamy – drogi sekretariacie – materiał.